

Dariusz Aleksander Rymar
Gorzów

**KARIERY WOJSKOWE SZLACHTY
POGRANICZA WIELKOPOLSKO-LUBUSKIEGO
NA PRZYKŁADZIE RODZINY BUKOWIECKICH
HERBU DROGOSŁAW Z POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO
(XVI – POCZ. XIX WIEKU)**

Rodzina Bukowieckich osiedliła się w powiecie międzyrzeckim w XIV w. i zamieszkiwała tam aż do roku 1862. Początkowo do rodziny należały wsie Bukowiec (od której pochodzi nazwisko) i Łagowiec, a później Chycina i Goruńsko, położone tuż przy granicy polsko-brandenburskiej. W roku 1862 rodzina sprzedała majątek w Goruńsku i zamieszkała na stałe w Poznaniu, aby w końcu XIX w. przenieść się do kupionego majątku w Cichowie (pow. Kościan), z którego wypędzono ją w listopadzie 1939 r. Za protoplastę rodu uważa się Jana Konopkę z Bukowca, który występował w źródłach w końcu XIV stulecia. Z kolei za jego przodka uważany jest Drogosław, który wraz z trzema braćmi ok. roku 1138 został zapisany jako darczyńca klasztoru w Lubinie¹.

Bukowieccy należeli do średniozamożnej szlachty. Członkowie rodziny nie piastowali ważnych urzędów. Dla wielu z nich szansą życiową była służba wojskowa, toteż brali udział w licznych wojnach i konfliktach zbrojnych. Silnie zakorzenione w rodzinie tradycje patriotyczne sprawiały, że jej przedstawiciele walczyli w powstaniach narodowych (konfederacja barska, powstanie kościuszkowskie, Wiosna Ludów, powstanie wielkopolskie, powstanie warszawskie). Tradycje militarne w rodzinie przechodziły z pokolenia na pokolenie. Ich widocznym dowodem było rodzinne muzeum uzbrojenia i pamiątek wojennych umieszczone w ostatniej siedzibie rodu – Cichowie. Zdecydowana większość zebranych militariów została zrabowana podczas II wojny światowej, zresztą jak i pozostały majątek, łącznie z XVIII-wieczną

¹Hipotezę o pochodzeniu Bukowieckich z Bukowca k. Międzyrzecza od Drogosława zgłosił ks. S. Kozierowski (*Studia nad pierwotnym rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego. II Ród Drogosławiczów*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1913, R. 6, s. 106–120, 151–162, 204–213, 1914, R. 7, s. 20–26).



Zbrojownia Bukowieckich w dworze w Cichowie (ok. 1930)

kroniką rodziny. W ten sposób utracono ważne źródła, które nie były wykorzystane do celów naukowych. Resztki tej kolekcji posiada senior rodziny – Leon Bukowiecki (znany krytyk filmowy).

Warto zauważyć, iż rodzina ta — począwszy od ok. 1553 r. aż do 1862 r. — była wyznania kalwińskiego. Wyznanie zmienił Mikołaj Bukowiecki, zmarły ok. 1570–1575, znany jako fundator kościoła w Chylinie, który następnie stał się zbojem protestanckim². W roku 1862 Julian Wojciech Bukowiecki (znany publicysta i działacz poznański) z powrotem przeszedł na katolicyzm.

Opisując tradycje wojskowe w rodzinie Bukowieckich, trzeba zacząć od jej herbu, który jak się sądzi ma genezę militarną. Herb Drogosław, znany z wielu odmian, w wersji używanej przez Bukowieckich przedstawia złoty łuk wystrzeliwujący strzałę na błękitnym tle (czasem używali także tła czer-

² *Słownik geograficzno-historyczny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 2, Wrocław 1983, s. 254.

wonego). Autorzy herbarzy, począwszy od B. Paprockiego, wywodzili go ze Śląska³. Prawdopodobnie za Paprockim również późniejsi autorzy herbarzy wywodzili herb ze Śląska. Na przykład W. Potocki (koniec XVII w.) podaje, iż herb pochodzi ze Śląska lub „gdzieś od niemieckiej strony”. Powątpiewa jednak w taką jego genezę, albowiem na Śląsku i w Niemczech łuk był mało znany. Przypuszcza zatem, że herb narodził się jednak w Polsce. Podaje też inne jego genezy: pierścień oznacza obóz, strzała męstwo – co oznaczało, iż był nadany po jakimś zwycięstwie. Według trzeciej jego hipotezy herb jest wyproszony u króla. Opisuje herb: pół pierścienia i strzała, w hełmie pięć piór strusich. Wśród siedmiu rodzin posługujących się nim są i Bukowieccy⁴.

W poniższych biogramach skoncentrowano się na danych dotyczących służby wojskowej poszczególnych osób, ograniczając pozostałe informacje do minimum. Najstarsze informacje o Bukowieckich – żołnierzach pochodzą z końca XVI w. i początku XVII.

Lew Bukowiecki — w 1576 r. był posłem do cara Rosji. Król Stefan Batory w 1576 r. wysłał do Rosji dwóch posłów: Stefana Grudzieńskiego h. Grzymała i Lwa Bukowieckiego – jednego z korony, drugiego z Litwy⁵. Ich misja polegała na powiadomieniu cara o koronacji Batorego.

Nie ma pewności, czy Lew wywodził się z linii Bukowieckich z Międzyrzecza. Za członka tej rodziny uważał go T. Żychliński⁶, a zdaje się to poświadczać i tradycja rodzinna, do dziś bowiem w rodzinnych zbiorach zachował się ryngraf⁷, o którym w rodzinie sądzi się, iż należał do Lwa.

³B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, wyd. J. Turowskiego, Kraków 1858, s. 757. Autor wymienia sześć rodzin, które używają herbu Drogosław, wśród nich Bukowieckich, podając iż to „dom w poznańskim województwie starodawny”. Zob. także: M. Paszkiewicz, J. Kulczycki, *Herby rodów polskich*, Londyn 1990, s. 83; W. Nowina-Chrzanowski, *Herbarz Szlachty Polskiej. Polnisches Wappenbuch. Faksimile der Handschrift*, Bonn 1982, s. 26 (gdzie wyliczone jest pięć odmian herbu Drogosław); P. Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Krolestwie Polskim i w Wielkim Xięstwie Litewskim*, Lublin 1805, s. 597; H. Stupnicki, *Herbarz Polski i imionspis zastużonych Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów*, t. 1–3, Lwów 1855–1862, t. 1, s. 138; E. A. Kuropatnicki, *Wiadomości o kleynocie szlacheckim oraz herbach szlacheckich w Koronie Polskiej i Wielkim Xięstwie Litewskim...*, Warszawa 1789, cz. III, s. 13.

⁴W. Potocki, *Poczet herbów szlachty Korony polskiej Wielkiego Xięstwa Litewskiego*, Kraków 1696, s. 298–301.

⁵M. (i J.) Bielski, *Kronika Polska*, Warszawa 1833, t. XIX, s. 19. Wiadomość o misji poselskiej Lwa podaje także H. Stupnicki (*op. cit.*, t. 1, s. 67), jednak datuje ją błędnie na rok 1597.

⁶T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1879–1908, R. VI, s. 83–84. Także autor innego herbarza (S. Uruski, *Herbarz szlachty polskiej*, t. II, Warszawa 1905, s. 75) wywodzi ród Lwa Bukowieckiego z Wielkopolski.

⁷L. Bukowiecki, *Muzeum Bukowieckich*, „Przekrój” 1972, nr 1439, s. 14. Ryngraf

Z Lwem jest także związana jedna z rodzinnych legend utrwalona w rodzinnej (zaginionej) kronice. Według T. Żychlińskiego Lew Samuel Hieronim był potomkiem linii wywodzącej się z Bukowca, jednak już w XV w. osiedlonej na Podlasiu, gdzie zwykle pisała się jako *Buchowieccy*⁸.

Z tego samego odłamu rodziny pochodził służący pod hetmanem Stanisławem Żółkiewskim pułkownik Bukowiecki (nieznanego imienia), o którym wiadomo tylko, że był „wojownikiem przeciw Moskwie 1609–1613 roku”⁹.

Joachim, syn Abrahama¹⁰, pojawiający się w źródłach od 1555 r., zmarły ok. 1583 r., był synem Abrahama i Doroty Więckowskiej; nazwany „golotha” 1555 r., żonaty z Katarzyną Pakosławską, córką Marcina. Na prośbę Jakuba Ostroroga, starosty generalnego wielkopolskiego, król na sejmie lubelskim mianował Joachima 9 września 1566 r. surrogatem grodu poznańskiego. W tym samym roku został także nazwany burgrabią ziemskim i podstarościm grodu poznańskiego¹¹.

Mikołaj, syn Stanisława, żył w latach ok. 1640–1658. Okoliczności jego śmierci zostały lakonicznie odnotowane przez dwóch XIX-wiecznych wydawców herbarzy – T. Żychlińskiego i K. Łodzię-Czarneckiego¹². Obaj zapisali tylko, iż „zginął w Holsztynie”. Najprawdopodobniej Mikołaj zaciągnął się do wojska w podobnych okolicznościach, jak jego kuzyn Wacław i zgi-

składa się z dwóch części: na mosiężnej blasze z XIX w. osadzono owalny obrazek Matki Boskiej pochodzący rzekomo od Lwa Bukowieckiego. Dokoła owalnego obrazu jest napis: *ŚWIĘTY JANIE NEPOMUCENIE MÓDL SIĘ ZA NAMI*. Poniżej na blasze znajduje się herb Drogosław i zawołanie Bukowieckich: *CNOTA TYLKO JEST SZLACHECTWEM*. Na odwrocie blachy jest napis: *TEN TO PRZYBYTKU SYN PRAWY/ CO ŚWIĘTYCH TAJEMNIC STRZEŻE/ I MILCZY DZIAŁAJĄC DLA SPRAWY/ ŻYWOT DLAŃ DAJE W OFIERZE*, i dalej: *ŚW. JANIE NEPOMUCENIE/ RACZ NAM WYJEDNAĆ ŁASKĘ U PANA/ BYŚMY W BOJAŻNI BOŻEJ A NIEUSTANNIE/ PRZED LUDŹMI, WSTRZEMIĘŻLIWI W SŁOWACH/ A HOJNI W CZYNY GODZIWE, JAKO SYNOWIE/ KOŚCIOŁA I OJCZYZNY DO ŚMIERCI POWINNOŚĆ NASZĄ RYCERSKĄ SPEŁNALI SKUTECZNIE/ AMEN*. Ponadto jest tu zdjęcie Jadwigi i Juliana Bukowieckich.

⁸T. Żychliński, *op. cit.*, R. VI, s. 89.

⁹S. Uruski, *op. cit.*, s. 75.

¹⁰S. Uruski (*op. cit.*, s. 75) zalicza go do Bukowieckich h. Ogończyk. Należy jednak zwrócić uwagę, iż rodzina Bukowieckich została przez tegoż autora opracowana z wieloma błędami. Interesujący nas Bukowieccy zostali przypisani do 3 rodzin. Ponadto wylicza Bukowieckich herbu Szlichtyng – tylko dlatego, iż ci kupili Bukowiec i pisali się „z Bukowca” (a chodzi tu niewątpliwie o rodzinę Szlichtyngów).

¹¹*Teki DWORZACZKA* (CD-ROM), Biblioteka Kórnicka PAN, v. 1.2 (1997).

¹²T. Żychliński, *op. cit.*, R. VI, s. 85; K. Łodzia-Czarnecki, *Herbarz Polski podług Niesieckiego treściwie ułożony z wypisami z późniejszych autorów z różnych akt grodzkich i ziemskich z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany*, t. 1–2, Gniezno 1875–1881, s. 27, 333–334.

nał w czasie jakiejś nieznanej potyczki w czasie wyprawy Czarnieckiego na Danię. Przez Holsztyn wojska Czarnieckiego przechodziły dwukrotnie (do i z Danii) – w październiku 1658 r. i powtórnie we wrześniu 1659 r. Na tym terenie nie toczono żadnych walk¹³, Mikołaj zatem zginął w jakiś przypadkowy sposób albo miejsce jego śmierci zostało podane niedokładnie i poległ w walkach prowadzonych już na terenie Danii.

Jan, urodzony ok. 1595 r., zmarły – ok. 1640–1643, syn Jana i Anny z Wilkowska Ossowskiej, w roku 1617 studiował na uniwersytecie w Heidelbergu¹⁴. Prawdopodobnie to z jego osobą należy kojarzyć Jana Bukowieckiego, który odznaczył się w 1628 r. w walkach o Brodnicę.

W latach 1626–1629 toczyła się wojna polsko-szwedzka. W wojnie tej jednym z polskich dowódców był Paweł Czarniecki – starszy brat słynnego z czasów „potopu” Stefana, który zresztą w tym czasie służył pod komendą swojego brata (miał wówczas trzydzieści lat). Paweł Czarniecki dowodził lekką chorągwią. W czasie kampanii roku 1628 doszło do walk w rejonie Brodnicy. Działając w jej okolicach, zorientował się, że istnieje szansa zdobycia miasta i powiadomił o tym hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Hetman plan zaaprobował. Do szturm doszło w nocy z 3 na 4 listopada. Atakujący w sile tysiąca piechoty i jazdy w nocy przeprawili się przy pomocy Jana Bukowieckiego przez Drwęcę tuż pod bokiem Szwedów i zaatakowali ich pozycje. Po zabiciu pięćdziesięciu Szwedów Czarniecki z kilkoma ludźmi wdarł się do jakiegoś domu, przeszedł do bramy przedmieścia, otworzył ją, spuścił most i wprowadził cały oddział na przedmieścia Brodnicy. Załoga zbiegła i skryła się w zamku, nazajutrz jednak — widząc słabość oddziału Czarnieckiego — wyparła go z miasta, zadając mu spore straty (siedemdziesięciu zabitych i stu kilkudziesięciu jeńców)¹⁵.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, iż Bukowiecki, który pomógł Czarnieckiemu się przeprawić, to Bukowiecki spod Międzyrzecza, tak się jednak składa, iż w tym czasie panem majątku w Chylinie był właśnie Jan Bukowiecki. W roku 1628 mógł mieć ok. 33 lat i z powodzeniem brać udział w wyprawie na Szwedów¹⁶.

¹³A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Warszawa 1963, s. 378–406.

¹⁴D. Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio Academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Poznań 1996, s. 206.

¹⁵A. Kersten (*op. cit.*, s. 67) w opisie walk podaje tylko nazwisko Bukowiecki; w indeksie na s. 561 dodaje imię Jan, jednak ze znakiem zapytania.

¹⁶Córka Jana Zofia poślubiła Kazimierza Władysława Radomickiego h. Kotwicz, kasztelana kaliskiego, który brał udział w walkach z Kozakami i Szwedami, a później w bitwie pod Wiedniem w 1683 r. (zob. T. Ż y c h l i ń s k i, *op. cit.*, R. XV, s. 154). W tym okresie nie stwierdzono innego Jana Bukowieckiego.

Wacław (1639 – 16 IV 1677) — syn Jana i Doroty Gorzeńskiej herbu Nałęcz, jest stosunkowo dobrze znaną postacią, a to dzięki zachowanej inskrypcji trumiennej przechowywanej w Muzeum w Międzyrzeczu. Jak wynika z inskrypcji, kształcił się w „podstawach wprzódki Minerwy, później Marsa”. Jeśli dosłownie to potraktować, zaskakujące jest to połączenie nauki rękodzielniczej czy artystycznej (*Minerwa*) i rzemiosła wojennego (*Mars*). Z inskrypcji wynika także, iż będąc już w wojsku Wacław służył w chorągwi konnej Krzysztofa Żegockiego, starosty babimojskiego¹⁷.

Krzysztof Żegocki (1618–1673) stał się znany w roku 1655 r., gdyż jako pierwszy zorganizował oddział partyzancki zwalczający szwedzkich najazdników z czasu „potopu”. Wsławił się m. in. zdobyciem Kościana (4 października 1655 r.). W grudniu 1655 r., po decyzji Jana Kazimierza o powrocie do kraju, siedł ze swoimi ludźmi przed orszakiem królewskim, starając się odwracać w ten sposób uwagę Szwedów od króla. W pobliżu Żywca rozbił oddział szwedzki liczący od 500 do 600 ludzi, a następnie podążył na odsiecz oblężonej Częstochowie, do której przybył 5 stycznia 1656 r., jak się okazało – już po zwinieniu oblężenia (26 grudnia). W styczniu także Żegocki opanował Wieluń, zadając duże straty wojskom szwedzkim. W maju roku 1656 wziął udział w zdobywaniu Leszna – jednego z głównych wielkopolskich ośrodków innowierców, których (często niesłusznie) w tych czasach powszechnie uważano za zdrajców. 22 lipca 1657 r. Żegocki pod komendą Stefana Czarnieckiego był przy kapitulacji Rakoczego pod Czarnym Ostrowem. W październiku i listopadzie tegoż roku brał udział w wypadzie Czarnieckiego na Brandenburgię, a w roku 1658 w wyprawie Czarnieckiego na Danię. Jego oddział nie był częścią głównego korpusu; przemaszerował w ślad za głównymi siłami polskimi nieco później. Oddział Żegockiego i wojewody podlaskiego Piotra Opalińskiego w sile 2000 ludzi przeszedł przez powiat międzyrzecki, następnie przez granicę polsko-brandenburską, a Odre przekroczył w rejonie Kostrzyna. Żegocki w walkach w Danii nie brał udziału, gdyż w końcu listopada został odesłany do kraju, gdzie udał się do Lublina w celu wzięcia udziału w zebraniu komisji wojskowej, która miała uregulować sprawę zaległego żołdu¹⁸.

Nie wiadomo, kiedy młody Wacław Bukowiecki wstąpił do oddziału Żegockiego. Z pewnością dopiero najazd szwedzki z roku 1655 stał się impulsem do wstąpienia do wojska, gdyż wcześniej był na to za młody. Trudno dobiec, kiedy dokładnie się to stało, bowiem okazji było wiele. Mogło to się stać

¹⁷J. Patorska, *Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe. Katalog zbiorów w Międzyrzeczu*, Międzyrzecz 1996, s. 77.

¹⁸W. Sauter, *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673*, Poznań 1971, s. 96 i n.

już po sukcesie kościańskim Żegockiego, który odbił się głośnie echem w całej Wielkopolsce i w wyniku którego wielu szlachciców ciągnęło na Śląsk, aby wstąpić do polskiego wojska. Może jednak stało się to dopiero w roku 1656, kiedy na Nową Marchię (jej elektor był sojusznikiem szwedzkim) najechały oddziały szlachty wielkopolskiej dowodzone przez wojewodę podlaskiego Piotra Opalińskiego. Oddział ten przeszedł wówczas przez Międzyrzecz i opanował Sulęciny leżący już w Brandenburgii. Tu 12 grudnia zawarł rozejm z elektorem¹⁹. Kolejną okazją był wypad wojsk Czarnieckiego na Brandenburgię na przełomie października i listopada 1657 r. Wojska Czarnieckiego przemaszerowały przez Skwierzynę i Międzyrzecz, 26 października przekroczyły granicę i następnie pomaszerowały za Odrę. W kilkanaście dni później oddział Czarnieckiego wracał tą samą drogą, ponownie przechodząc w pobliżu Chyciny i Goruńska, które należały do Bukowieckich. Ostatnią okazją była wyprawa Czarnieckiego na Danię podjęta we wrześniu 1658 r.

Faktem jest, iż już w roku 1659 Wacław był porucznikiem w chorągwi dragonów Żegockiego dowodzonej przez majora Dorbacha, o czym informuje XVII-wieczny międzyrzecki kronikarz Zachert²⁰, który nie podaje wprawdzie imienia porucznika²¹, ale stwierdza „von Bukowiecki aus Weissensee” (czyli „Bukowiecki z Chyciny”), co musi się odnosić do Wacława, bo w tym czasie w majątku chycińskim dorosłym Bukowieckim mógł być tylko on. Zgadza się także formacja, w której służył Wacław. Wiadomo, iż po sukcesie kościańskim (X 1655) z resztek różnych oddziałów oraz licznie napływającej na Śląsk szlachty Żegocki utworzył trzy nowe chorągwie – dwie kozackie i jedną dragońską, liczącą 55 osób²². W czasie wyprawy na Danię pułk Żegockiego składał się z czterech chorągwi: kozackiej (sto koni) i dragońskiej (także sto) – Żegockiego, tatarskiej Stefana Morżkowskiego (93 konie) i wołoskiej Wacława Teleżyńskiego (90 koni)²³. Wacław zatem brał udział w wyprawie Czarnieckiego na Danię, prawdopodobnie jednak powrócił już w początkach roku 1659 do kraju (może razem z samym Żegockim). Być może w czasie tej wyprawy poznał innego jej uczestnika, Mikołaja Skrzetuskiego – bohatera spod Zbaraża (Sienkiewiczowski Jan Skrzetuski z *Ogniem i mieczem*), obodwaj bowiem byli porucznikami w dwutysięcznej grupie do-

¹⁹W. Czaplinski, *Wyprawa Wielkopolan na Nową Marchię w roku 1656 i układ w Sulęcinie*, „Roczniki Historyczne” R. XXIII, 1957, s. 259 i n.

²⁰Zachert's *Chronik der Stadt Meseritz*, wyd. A. Warschauer, Poznań 1883.

²¹W połowie XVII w. chorągiew składała się z kilku pocztów z rotmistrzem na czele i jego zastępcą porucznikiem (zob. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1965, s. 24).

²²W. Sauter, *op. cit.*, s. 71.

²³J. Wimmer, *op. cit.*, s. 118–119.

wodzonej przez Żegockiego i Opalińskiego i mieli niejedną do tego okazję²⁴. Jeśli Bukowiecki brał udział w walkach w czasie „potopu”, to z pewnością przeżywał liczne rozterki, zwłaszcza towarzyszące licznym egzekucjom innowierców, jako że sam był wyznania kalwińskiego.

Ostatnim epizodem wojennym, w jakim uczestniczył ciągle młody, bo wówczas 21-letni Wacław, było oblężenie Mohylowa. Mohylów to niewielkie kresowe miasto dawnej Rzeczypospolitej położone przy ujściu Derły do Dniestru (nie mylić z Mohylewem nad Dnieprem). W roku 1652, po klęsce batohskiej, został opanowany przez Kozaków. Dopiero na przełomie lat 1659–1660 podjęto próbę jego odebrania.

W roku 1657, po śmierci hetmana Bohdana Chmielnickiego doszło do rozruchów na Ukrainie kozackiej. Kozacy zerwali umowę hadziacką i odnowili w Perejasławiu unię z Rosją. W styczniu 1658 r. nowy hetman kozacki Iwan Wyhowski próbował opanować sytuację, Kozacy jednak zajęli Wołyń i Podole, a we wrześniu 1659 r. wybrali nowego hetmana – Jerzego Chmielnickiego. Kozacy zostali wsparci przez Rosję. Wojska królewskie podjęły interwencję dopiero w drugiej połowie 1659 r. Dowodził nimi hetman wielki koronny Stanisław „Rewera” Potocki (ok. 1589–1667). W lecie 1659 r. dysponował on siłą ponad 17 tys. żołnierzy, w tym 2700 piechoty, 4300 dragonii i 10,5 tys. innej jazdy. 30 września 1659 r. Potocki wyprawił na pomoc Wyhowskiemu Jana Sapiechę – pisarza polnego litewskiego z trzema pułkami jazdy, a parę dni później resztę armii do Zaslavia. Na przełomie listopada i grudnia Potocki doszedł do Lachowic i po połączeniu z Wyhowskim i A. Potockim (oboźny koronny) rozlokował wojska na zimę w rejonie Dubna. Pod naciskiem króla Jana Kazimierza podjął dalszą wyprawę na Naddnieprze. Na początku lutego wyruszył z rejonu Krzemieńca i wsparty kilkoma tysiącami Tatarów 19 lutego 1660 r. rozpoczął oblężenie Mohylowa²⁵.

Udział Wacława Bukowieckiego w oblężeniu jest bezsporny, gdyż wywarł decydujący wpływ na jego życie, co zostało odnotowane w inskrypcji trumiennej. Wynikałoby z tego, że i chorągiew dragońska, w której służył, znalazła się pod komendą hetmana Potockiego, pewności co do tego jednak nie ma. Biograf Żegockiego W. Sauter nic nie wie o udziale starosty babińskiego w tym oblężeniu. W. Czapliński przypuszcza nawet, iż chorągiew dragońska Żegockiego pozostała w Danii i to nie tylko po powrocie Żegoc-

²⁴Zresztą byli ze sobą spowinowaceni, zob. D. A. R y m a r, *Co ma Skrzetuski do Krukszony. Intrygujące powinowactwa Bukowieckich*, „Ziemia Gorzowska” 1999, nr 13, s. 18, 19, 23.

²⁵*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VI, Warszawa 1885, s. 612; A. P r z y b o ś, *Stanisław „Rewera” Potocki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII/1, Wrocław 1984, s. 146.

kiego (koniec roku 1658), ale nawet po odejściu Czarnieckiego (IX 1659)²⁶. Zachert jednak odnotował jej powrót do kraju (szła przez Międzyrzecz) pod rokiem 1659, a dokładniej – przed majem tegoż roku. W czerwcu 1660 r. dwie chorągwie Żegockiego (zapewne kozacka i dragonńska) znajdowały się z powrotem pod komendą S. Czarnieckiego²⁷, wydaje się jednak, że w lutym 1660 r. chorągiew dragonńska Żegockiego była pod Mohylowem.

Oblężenie Mohylowa trwało dziewięć dni i zakończyło się 28 lutego. Wojska koronne poniosły duże straty szacowane na 3 tys. ludzi, miasta jednak nie zdobyły, co zmusiło je do cofnięcia się do Międzyborza. Mimo zwycięstwa hetmanów Potockiego i Lubomirskiego nad wojskami rosyjskimi Szezemietiewa pod Cudnowem (3 listopada 1660 r.) Mohylów odzyskał dopiero (i to na krótko) hetman Jan Sobieski w 1671 r.²⁸



Tablica nagrobna Waclawa Bukowieckiego
(ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu, fot. R. Patorski)

²⁶W. Czaplinski, *Udział Polaków w zdobyciu Fionii*, „Rocznik Gdański” XII, 1939; cyt. za: J. Wimmer, *op. cit.*, s. 123.

²⁷J. Wimmer, *op. cit.*, s. 127.

²⁸*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*

Według inskrypcji trumiennej Wacława jego udział w oblężeniu Mohylowa wyglądał następująco: „wybrany wówczas [w czasie oblężenia] wodzem, w pierwszej bitwie, stojąc na czele zebranego wojska całej ojczyzny, pierwszy ze wszystkich bohaterską pierś nadstawiał, nie bez wielkiej szkody dla wroga. I ugodzony kulą, pierś swą dotkniętą i zranioną, jako owoc wojny, znak walecznej duszy, przyniósł do domu rodzinnego”²⁹.

Z inskrypcji wynika, iż Bukowiecki stojąc na czele atakujących wojsk polskich prowadził pierwszy szturm na Mohylów, w czasie którego został ciężko ranny. Rana musiała być poważna, gdyż w siedemnaście lat później spowodowała śmierć Wacława „w samym kwiecie męskiego wieku”. Zmarł 16 kwietnia 1677 r., mając 38 lat „uduszony zakażoną krwią i ropą, która się z owej rany w piersi na opłucną rozlała”³⁰.

Jan (1664 – 5 I 1716) i **Adam Konstanty** (XII 1668 – 7 IV 1719), synowie Wacława i Anny Katarzyny Mieleckiej herbu Aulok. W roku 1697 obydwaj podpisali elekcję Augusta II³¹, być może zatem należeli do jego zwolenników, co wśród wielkopolskiej szlachty było rzadkością. W październiku 1707 r., kiedy zmarł sześćioletni syn Jana Adam Ludwik, nie mogli uczestniczyć w jego pogrzebie, gdyż obydwóch „szwedzka w Poznaniu zatrzymała ręką”³². W latach 1704–1709 Poznań był okupowany przez wojska szwedzkie, stał się też centralą działalności stronnictw proszwedzkich³³. W październiku 1707 r. przez Poznań przechodził na czele swej armii Karol XII. Na podstawie lakonicznego zapisu z nagrobka syna Jana trudno jednak dociec przyczyn pobytu braci w stolicy Wielkopolski.

Jednym z synów Adama Konstantego był Andrzej Wacław, który dochował się dwóch synów żołnierzy.

Jan Aleksander (1731–1768 ?) — syn Andrzeja Wacława i Wiktorii Marianny Mieleckiej herbu Aulok, o którym na pewno wiadomo tylko tyle, że urodził się 18 listopada 1731 r. Być może jest tożsamy z Janem Bukowieckim, który zmarł na skutek ran odniesionych w bitwie z Rosjanami, która rozegrała się pięć dni wcześniej pod Grodziskiem i został pochowany 21 grudnia 1768 r. w Gninie.

²⁹J. Patorska, *op. cit.*, s. 78 (autorka zamieszcza treść inskrypcji w wersji oryginalnej łacińskiej i w polskim tłumaczeniu. W wersji oryginalnej występuje *Mohilow*, w wersji polskiej *Mohylew*. Jest to oczywista pomyłka, gdyż może tu chodzić tylko o oblężenie Mohylowa nad Dniestrem, co poprawnie odnotował autor inskrypcji).

³⁰*Tamże*.

³¹S. Uruski, *op. cit.*, s. 75; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. II, Warszawa 1900, s. 240.

³²J. Patorska, *op. cit.*, s. 83.

³³*Dzieje Poznania do roku 1793*, red. J. Topolski, Warszawa-Poznań 1988, t. 1, s. 622.

Starcie to miało miejsce w trakcie działań wojennych toczonych przez konfederatów barskich przeciwko wojskom carskim. Oddziałem polskim dowodził Józef Godziemba Gogolewski (ok. 1745–1769), który latem 1768 r. brał udział w konfederacji krakowskiej, a po jej upadku wraz z kilkunastoma ludźmi przybył 18 sierpnia do Wielkopolski do Ignacego Malczewskiego. Ponieważ był wybijającym się dowódcą, Malczewski awansował go na rotmistrza i powierzył mu dowództwo jednego z większych oddziałów. Działal głównie w południowej Wielkopolsce, gdzie „wybierał wyprawy pacholków, podatki, broń, amunicję, a szlachtę przynaglał do wsiadania na koń”³⁴. Oddział Gogolewskiego w końcu listopada 1768 r. liczył ok. 1500 ludzi. W grudniu próbę likwidacji tego oddziału podjął rosyjski pułkownik Burmann. Postanowił uderzyć na Gogolewskiego z dwóch stron – od Poznania i Kalisza. 16 grudnia doszło do potyczki pod Grodziskiem, w której zginęło trzech konfederatów: ur. Jan Majewski, ekonom Benedykt Milewski i Michał (?) – mieszczanin z Buku lub Kościana. W pięć dni później, 21 grudnia z ran odniesionych w tej potyczce zmarł w Gninie Jan Bukowiecki. 20 grudnia doszło do ponownej potyczki pod Międzyrzeczem, a 24 grudnia ponownie pod Grodziskiem³⁵. W kilka tygodni później Gogolewski został zatrzymany i stracony.

W. Szczygielski, autor monografii poświęconej konfederacji barskiej w Wielkopolsce podaje jednak błędnie, iż w Gninie zmarł nie Jan Bukowiecki, ale Jan Bukowski³⁶. W. Dworzaczek podaje prawidłowe nazwisko, jednak złą datę roczną: 21 grudnia 1769 r. Po sprawdzeniu w księdze zgonów parafii Gnin (leży o kilkanaście kilometrów od Grodziska w kierunku S-W) okazało się jednak, iż z całą pewnością chodzi o Jana Bukowieckiego, którego zgon został błędnie w księdze odnotowany już pod datą roczną 1769 – stąd też i pomyłka Dworzaczka³⁷. W zapisie metrykalnym zabrakło jakichkolwiek danych pozwalających na identyfikację zmarłego i powiązanie go z rodziną Bukowieckich z Goruńska i Chyciny. Gdyby był to znany Jan Aleksander, w roku 1768 miałby 37 lat. W tej generacji Bukowieckich był to jedyny Jan. Grodzisk jest zaledwie o ok. 50 km od Międzyrzecza, a więc w pobliżu i Bukowiecki mógł się zaciągnąć do oddziału, który cieszył się znacznym rozgłosem.

³⁴W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 82.

³⁵*Tamże*, s. 104.

³⁶*Tamże*, s. 104 przypis 21 i s. 416.

³⁷Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, księga zgonów parafii Gnin, sygn. PM 79/1, s. 208, kopia w zbiorach autora („Die 21 Decembris Magnificus Generosus Dominus Joannis Bukowiecki in Pagna prope Grodicium a Moscovitis vulneratus, sepultus et in Caemitorio Ecclesiae Parochialis Gninensis. Requiescat in pace”; *Teki DWORZACZKA...*

Andrzej Samuel (1 VIII 1734 – 18 IX 1797) — syn Andrzeja Wacława i Wiktorii Marianny Mieleckiej herbu Aulok, pan na Chycinie i Goruńsku, urodzony 1 sierpnia 1734 r. w Chycinie, zmarł 18 września 1797 – także w Chycinie³⁸. Wiadomo o nim tylko tyle, iż w latach 1766–1768 był kapitanem wojsk koronnych³⁹. Aż trzech jego synowie związali swój los z wojskiem.

Karol Sebastian August — syn Andrzeja Samuela i Karoliny Wiktorii Kurnatowskiej herbu Łódzia; wiadomo o nim tylko tyle, iż służył w wojskach koronnych⁴⁰.

Stanisław Konstanty Ludwik (11 IV 1768 – ok. 1830) — syn Andrzeja Samuela i Karoliny Wiktorii Kurnatowskiej herbu Łódzia, służył w wojsku koronnym przez dziesięć lat. Od początku do końca był w Regimencie Pieszym im. Królowej nr 1 w wojsku koronnym: od 20 sierpnia 1784 r. jako kadet, następnie od 16 listopada 1785 r. kapral, podchorąży od 16 grudnia 1787, chorąży od 23 lipca 1788, podporucznik od 25 maja 1790 r., porucznik od 1 sierpnia 1793 r. Wraz ze swoją jednostką uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim i awansował na kapitana sztabowego⁴¹. 26 czerwca 1793 r. podpisał się jako *leutnant*, a 29 marca 1799 r. jako kapitan⁴².

Po zakończeniu służby wojskowej dzierżawił majątki w dobrach królewskich w Zemsku⁴³ i Popowie (1799–1820), kilka kilometrów od Goruńska. Około roku 1830 prawdopodobnie zarządzał także majątkiem w pobliskim Grochowie (powiat torzymski).

August Samuel Jan Teodor (15 VI 1781–12 III 1856)⁴⁴ — syn Andrzeja Samuela i Karoliny Wiktorii Kurnatowskiej herbu Łódzia, jedna z najbarwniejszych postaci z całej rodziny, ostatni dziedzic majątku w Goruńsku, który dla działów sprzedano w 1862 r. Urodzony w Chycinie 15 czerwca 1781 r.,

³⁸S. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, s. 34–35; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), księgi metrykalne parafii Orzeszkowo (dalej: KMPO), sygn. 1, s. 105; Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. (dalej: APG), Sąd Obwodowy w Międzyrzeczu (dalej: SOM), sygn. 8761, s. 38. W. Dworzaczek podaje (w części herbarzowej), iż zmarł w okresie 1790–1792. Jest to jednak jego pomyłka, bo w części rejestrowej pojawia się jeszcze Andrzej Samuel w latach 1794–1796. W dokumencie z 26 VI 1793 r. figuruje jego własnoręczny podpis (SOM, sygn. 8938, s. 1–2).

³⁹S. Konarski, *op. cit.*, s. 35.

⁴⁰T. Żychliński, *op. cit.*, R. VI, s. 87.

⁴¹M. Machynia, Cz. Szrednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej obojga narodów 1777–1794. Spisy*, t. I, *Oficerowie wojska koronnego*, cz. 3, *Piechota*, Kraków 1998, s. 67.

⁴²SOM, sygn. 8938, s. 1–2; sygn. 8761 s. 38.

⁴³SOM, sygn. 8761, s. 13, 38.

⁴⁴Daty urodzin i zgonów: SOM, sygn. 8938, s. 177; sygn. 52, s. 19.

zmarł 12 marca 1856 r., a jako przyczynę śmierci podano „alter schäche” (ze starości). W rodzinnym grobowcu pochowano go 18 marca⁴⁵. Ożeniony był z Franciszką Józefą Doregowską (1798–1862) h. własnego, zmarłą w 1862 r. w Poznaniu i tu pochowaną. Mieli pięcioro dzieci: córki Pelagię i Walerię oraz synów Leona, Juliana i Bernarda⁴⁶.

Jego życiorys opisał zięć, znany poznański pisarz XIX-wieczny Marceli Motty⁴⁷.

Początkowo chodził do szkoły protestanckiej w Lesznie⁴⁸, następnie trafił do Frankfurtu nad Odrą, gdzie kontynuował naukę w tamtejszym gimnazjum. Po jego ukończeniu, w roku 1798 lub 1799, wstąpił do regimentu dragonów stacjonującego w Gorzowie Wlkp.⁴⁹ 29 marca 1799 r. występuje jako podchorąży, a 31 maja 1803 r. był porucznikiem⁵⁰. 4 Pułk Dragonów z Landsbergu był jedną z elitarnych jednostek armii pruskiej XVIII w. Wsławił się szczególnie udziałem w bitwie pod Rossbach (5 XI 1757 r.), gdzie starł się z austriackimi kirasjerami i z Francuzami pod Kaiserslautern (20 IX 1794 r.)⁵¹. Tak wspominał okres służby w wojsku pruskim:

Parady i uroczyste przeglądy odbywano częstokroć, a przygotowanie do nich połączone było z niemalym utrapieniem [...] Noc przedtem trzeba było nieraz przetrzymać stojąc lub siedząc z wyprężonymi nogami, bo białe, krótkie spodnie wypychano starannie otrębami lub pakułami, tak żeby ani jedna fałdka na nich się nie zjawiała; warkocz

⁴⁵KMPO, sygn. 28. Grobowiec ten wznosił August z woli Jerzego Bogusława. Spoczywają w nim Jerzy Bogusław Bukowiecki i jego dzieci: Wiktoria Marianna, Ksawery oraz sam major August Samuel i jego syn Bernard (zob. D. A. R y m a r, *Tajemnica gorzowskiej kaplicy*, „Ziemia Gorzowska” 1997, nr 44, s. 14–15, il.). W końcu lat osiemdziesiątych XX w. grobowiec rozbudowano. Obecnie stanowi kaplicę. 9 VI 1988 r. poświęcił ją bp Paweł Socha; A. i S. M o l e n d o w i e (*August Bukowiecki 1781–1856*, „Przegląd Lubuski” 1973, nr 1, s. 117–119) wysunęli przypuszczenie, iż przyczyną zgonu majora była cholera. Major rzeczywiście chorował na cholere, ale w roku 1852, zaś zmarł w cztery lata później.

⁴⁶Jedną z córek, Waleria, wyszła za mąż za M. Mottego, druga, Pelagia, poślubiła Napoleona Koszkowskiego herbu Dołęga – majora, później zmarłego w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Miłosławiem 30 IV 1848 r. (zob. S. K a r w o w s k i, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 453).

⁴⁷M. M o t t y, *Przechadzki po mieście*, t. 1, Warszawa 1957, s. 171, 451–465. Na tej podstawie biogramy Augusta opracowali A. i S. M o l e n d o w i e, *op. cit.*, a także J. Z y s n a r s k i, *Historia i legenda ulicy Króla Ducha*, „Ziemia Gorzowska” 1988, nr 26, s. 11.

⁴⁸W Lesznie był już w roku 1791 (APP, Akta Braci Czeskich, sygn. 2287).

⁴⁹Zob. *Polskie studium heraldyczne. Spis imienny polskich rodzin, których członkowie byli w służbie wojskowej lub administracji cywilnej Rzeszy Niemieckiej w 18. lub 19. stuleciu*, Polskie Studium Heraldyczne, Chicago [b.r.w.], s. 4.

⁵⁰SOM, sygn. 8761, s. 39, 64 i n.

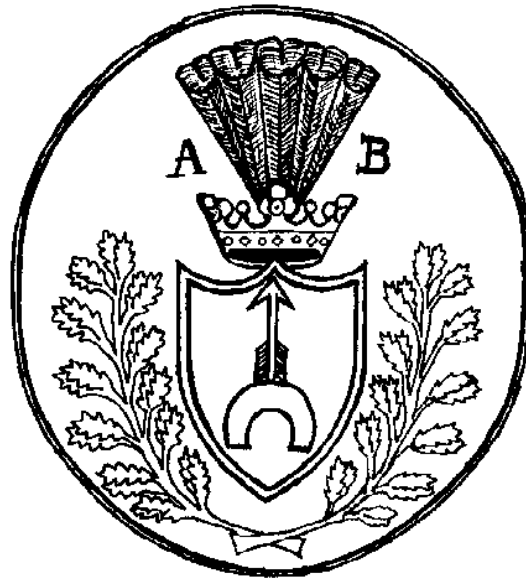
⁵¹E. H e c h t, *Die Garnisonstadt*, [w:] *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1978*, Bielefeld 1978, s. 238 i n. Ponieważ w Landsbergu stacjonowały także pododdziały 3 Pułku Dragonów, nie ma pewności, iż Bukowiecki służył w pułku 4.

i harbejteli zgrabnie układano, długie wzdłuż obydwóch skroni idące loki zwijano w walce i pudrowano, do czego kompanie i szwadrony miały własnych fryzjerów, którzy żołnierzy jednego po drugim operowali. Musztry były długie i męczące; obiady, które się po większej części u pułkownika lub rotmistrza dla oficerów i junkrów odbywały, sztywne i jednostajne, a pobyt w małym mieście nieszczególnie zabawny. Najprzykrzej wszakże dotyczyło ludzi mających wrażliwszą i czulszą naturę srogie jeszcze wtenczas w wojsku pruskim obchodzenie się z prostymi żołdakami. Opowiadał mi z oburzeniem stary pan major, jak ich dręczono bez litości za najmniejsze przewinienie i jak kilkakrotnie odkomenderowany do różg patrzył na krew plużącą z grzbietu biedaków, których prowadzono powoli między dwoma rzędami uzbrojonych w pręty i siekących niemilosiernie; padali oni zwykle zemdleni, nim doszli do końca.

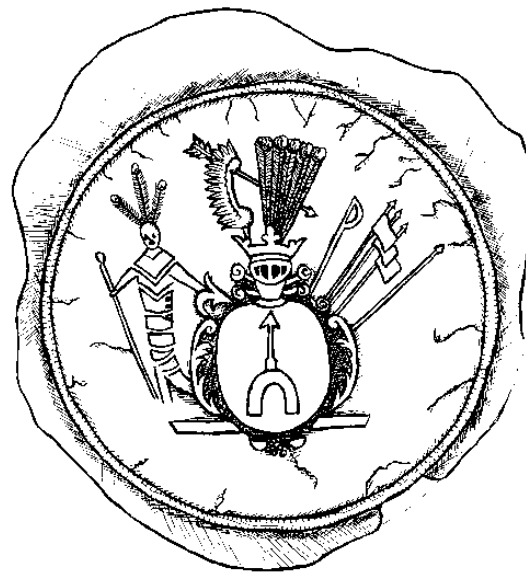
Ze służby wystąpił w roku 1804 i wyjechał w kilkuletnią podróż po Europie. Był we Francji, gdzie dłużej zabawiał w Paryżu, był także w Katalonii, Szwajcarii i Włoszech. W czasie podróży nauczył się francuskiego i włoskiego, „z rozmowy i z książek, iż do późnego wieku nie tylko biegle nimi mówił, lecz po francusku zupełnie trafnie i ozdobnie pisał”. W czasie podróży także poznał wielu Polaków. Do stron rodzinnych powrócił dopiero po pokoju w Tylży (lipiec 1807 r.). Wstąpił wówczas do powstającego wojska Księstwa Warszawskiego. Służył najprawdopodobniej pod komendą gen. Aleksandra Roźnieckiego (w latach 1807–1810 inspektora jazdy Księstwa). Brał udział w kampanii 1809 r. i zapewne za nią otrzymał *Virtuti Militari*. Z rozkazu gen. Roźnieckiego został instruktorem wyszkolenia 12 pułku ułanów, sformowanego na Podolu w lecie 1809 r.⁵² W roku 1810 odkomenderowany do Hamburga, później był także w Berlinie i Magdeburgu. Wszędzie zajmował się szkoleniem jazdy. Być może już wówczas poznał marszałka Davouta. W czterdzieści pięć lat później major lub pułkownik Tchórznicki, znajomy Augusta z tego okresu, w liście do Augusta tak wspominał te czasy:

Ciebie często przed oczyma moimi widzę; widzę cię oczywiście w postaciach, które mi najwięcej w pamięci utkwiły, widzę cię to w marszach naszych, to w musztrach, gdy na twym Müllerze harcowałeś lub na twym karym faworycie nami dowodziłeś, to znów na kwaterach, w nankinowym spencerku, gdy mi drewnianymi konikami lekcje mustry dawałeś, co, zdaje mi się, najwięcej mi do tego pomogło, iż gdy cię do Hamburga odkomenderowano, Roźniecki mnie instruktorem 12 pułku zrobił i potem do innych pułków posyłał. Nade wszystko za to ci do śmierci wdzięcznym będę, żeś mnie kształcił, oświecał i dobre zasady we mnie wpajał. Niech twoja skromność mi wybaczy, kochany Auguste, za to, co ci powiem, że ty jeden byłeś z oficerów pułku naszego fundamentalnie militarnie wykształcony.

⁵²G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807–1812*, Warszawa 1961, s. 207.



Odris pieczęci majora Augusta Samuela Bukowieckiego



Odris pieczęci Ksawerego Bukowieckiego (1785–1841)
z widocznymi licznymi elementami militarnymi

Na początku kampanii 1812 r. w stopniu rotmistrza był oficerem ordynansowym (*officier d'ordonnance*) w kwaterze głównej Wielkiej Armii. Pierwszą jego misją w tym charakterze było zawieszenie rozkazów do króla Hieronima Bonapartego. Rozkazano mu pędzić do niego „na złamanie karku”. August wraz z przydanym mu do pomocy sierżantem pędził dzień i noc do króla westfalskiego; „W końcu musiano obydwóch złożyć na wóz, bo się już w siodłach utrzymać nie zdołali”. Przybyli do kwatery Hieronima po pięciu czy sześciu dniach, ale był w takim stanie, że przed oblicze króla zawleczono go prawie nieprzytomnego. Na pytanie, po co go przysłano, August wyjął z ledwością: „une prise, une prise” (szczyptę tabaki). Hieronim z uśmiechem podał mu swoją tabakierę, August zażył tabaki, kichnął kilka razy i dopiero po tym przekazał rozkazy (tabakierka podarowana przez Hieronima później zaginęła gdzieś w Rosji).

Po powrocie z misji major Bukowiecki został odkomenderowany do sztabu korpusu marszałka L. Davouta. Pewnego razu miał odczytać napis na drogowskazie, aby odczytać, dokąd prowadzi droga. Ponieważ napis był zatarty, August chciał jakoś elegancko wybrnąć z sytuacji i powiedział: „Ms. le maréchal, la dent de Saturne a effacé l'inscription”. – „Tudieu, quel Bossuet!” – zawołał na to marszałek Davout („Panie marszałku, ząb Saturna zniszczył ten napis.” – „Do kaduka, co za Bossuet!”). Za udział w bitwach pod Smoleńskiem i Borodino odznaczony krzyżem Legii Honorowej⁵³. Wstrząsnął nim pożar Moskwy. Jeszcze po kilkudziesięciu latach nie chciał o nim mówić. Tylko raz dał się namówić Mottemu do opowieści, przerwał jednak to opowiadanie głośnym płaczem. Podczas odwrotu nad Berezyną pod dowództwem Ney'a bronił przeprawy, dopóki nie został zerwany most. Stał cały czas po kolana w wodzie lub śniegu, bez płaszcza, bez jedzenia, przemarznięty, kilkakrotnie ranny od kozackich pik. Kiedy przedostał się na drugi brzeg rzeki, nie był w stanie iść dalej. Zlitowali się nad nim jacyś żołnierze, którzy załadowali go na wóz i niemal zamrzniętego dowieziono go do Wilna. Tu zawieziono go do domu doktora Augusta Ludwika Bécu. Gdy na drugi dzień któryś z nich przyszedł odwiedzić chorego, ze zdumieniem zauważył, iż August Bukowiecki nadal leży gdzieś w stajni, tak jak go zostawiono dzień wcześniej. Oburzony na doktora, zwołał kilku ludzi i kazał przenieść ledwie żywego do szpitala sióstr miłosierdzia, gdzie po długich próbach go przyjęto. Tu został umieszczony obok hrabiego Aleksandra Fredry. Wydobrał dzięki pomocy sióstr i rosyjskich chirurgów, gdyż armia rosyjska

⁵³S. Ł o z a, *Legia Honorowa w Polsce 1803–1923*, Zamość [b.r.w.], reprint Warszawa 1986, s. 36, poz. 183.

w międzyczasie zajęła Wilno⁵⁴, ale długo jeszcze chorował. Aby zapobiec zaczynającej się gangrenie, ucięto mu „końcowe członki palcy u nóg i rąk”.

Po powrocie do zdrowia postanowiono wywieźć go na Sybir. W czasie podróży odnowiły mu się rany w palcach i dlatego wysadzono go w Wiatce, gdzie pozostał do 1816 r. W roku 1816 powrócił do Królestwa Kongresowego i w stopniu majora podjął służbę w szeregach jego armii. Wkrótce postarał się o dłuższy urlop i pojechał do Poznańskiego odwiedzić rodzinę. Wówczas mieszkańcy powiatu wyrzyskiego zwrócili się do niego z prośbą, aby objął urząd landrata (czyli starosty powiatowego). Na urząd ten wybrano go jednomyślnie. Przez pół roku był jednocześnie majorem wojsk Królestwa i landratem powiatu wyrzyskiego w zaborze pruskim. Landratem był przez 25 lat, za co też otrzymał order Czerwonego Orła trzeciej klasy (*Roter Adler Orden*). Był osobistością znaną i szanowaną w powiecie. „Prawość jego bezwzględna w poźyciu i sprawach urzędowych, rzetelna prawdziwość w każdym słowie i dobroć serca znane były wszystkim, nawet maluczkiemu, z którymi ciągle miał do czynienia, a wykształceniem, rutyną towarzyską, przeszłością i zasługą wojskową, częstokroć oryginalnością wyrażań i wzięcia zyskał sobie wielką popularność w kołach obywatelskich”.

Ostatnie lata życia spędził August w Poznaniu, a także w Goruńsku. W roku 1841 kupił majątek w Goruńsku od swojego krewnego Jerzego Bogusława Bukowieckiego. Jednocześnie począwszy od roku 1842 wynajmował mieszkanie w Poznaniu w kamienicy doktora Ludwika Hiacynta Gąsiorowskiego na Piekarach (pod numerem 12, na I piętrze). W poznańskim mieszkaniu w latach 1848–1849 Bukowieccy udzielili schronienia kolejno trzem znanym postaciom: poecie Juliuszowi Słowackiemu⁵⁵ oraz działaczom niepodległościowym – Teofilowi Lenartowiczowi i Karolowi Balińskiemu.

W kolejnych pokoleniach Bukowieckich trudno nie znaleźć choćby jednego z członków rodziny, który nie służyłby w wojsku. Z pewnością opisani powyżej Bukowieccy nie zamykają listy członków rodziny, którzy obrali

⁵⁴Tę samą historię Augusta i doktora Bécu opisał Julian Bukowiecki, dodając, iż był postrzelony w nogę (J. Bukowiecki, *Z moich wspomnień o Słowackim*, „Dwutygodnik dla Kobiet” 1881, nr 9, s. 70).

⁵⁵Na temat pobytu Słowackiego u Bukowieckich zob. D. A. R y m a r, *Słowacki gościem Bukowieckich. W 150 rocznicę śmierci Poety* (1), *Duch poety nad Gorzowem* (2), „Ziemia Gorzowska” 1999, nr 19, s. 18, 19; nr 20 s. 18, 19. W czasie pobytu poety u Bukowieckich znalazła swój epilog historia z odmową pomocy medycznej przez Augusta Ludwika Bécu – jak się okazało, ojczyrna Słowackiego; Słowacki przeproszał majora za czyn swojego ojczyrna.

drogę kariery wojskowej. Źródła do genealogii rodziny są stosunkowo słabo zachowane, stąd też o wielu jej przedstawicielach wiemy bardzo mało. Na podstawie przytoczonych powyżej danych można przyjąć, iż w rodzinie tej służba wojskowa czy też udział w powstaniach były sprawą częstą. Na polach bitewnych Bukowieccy wykazywali się często bohaterstwem, o czym świadczyły trofea z rodzinnej zbrojowni oraz odznaczenia (np. major z czasów napoleońskich August Samuel miał francuską Legię Honorową i krzyż *Virtuti Militari*)⁵⁶. Z pewnością w niektórych przypadkach przyczyn podejmowania służby w wojsku można upatrywać w sytuacji ekonomicznej rodziny, która miała relatywnie niewielki majątek, nie mogący zapewnić utrzymania wszystkim. Jak się jednak wydaje, w większości kariery te nie były celem samym w sobie, ale jedynie środkiem do celu, jakim był udział w obronie zagrożonego kraju.

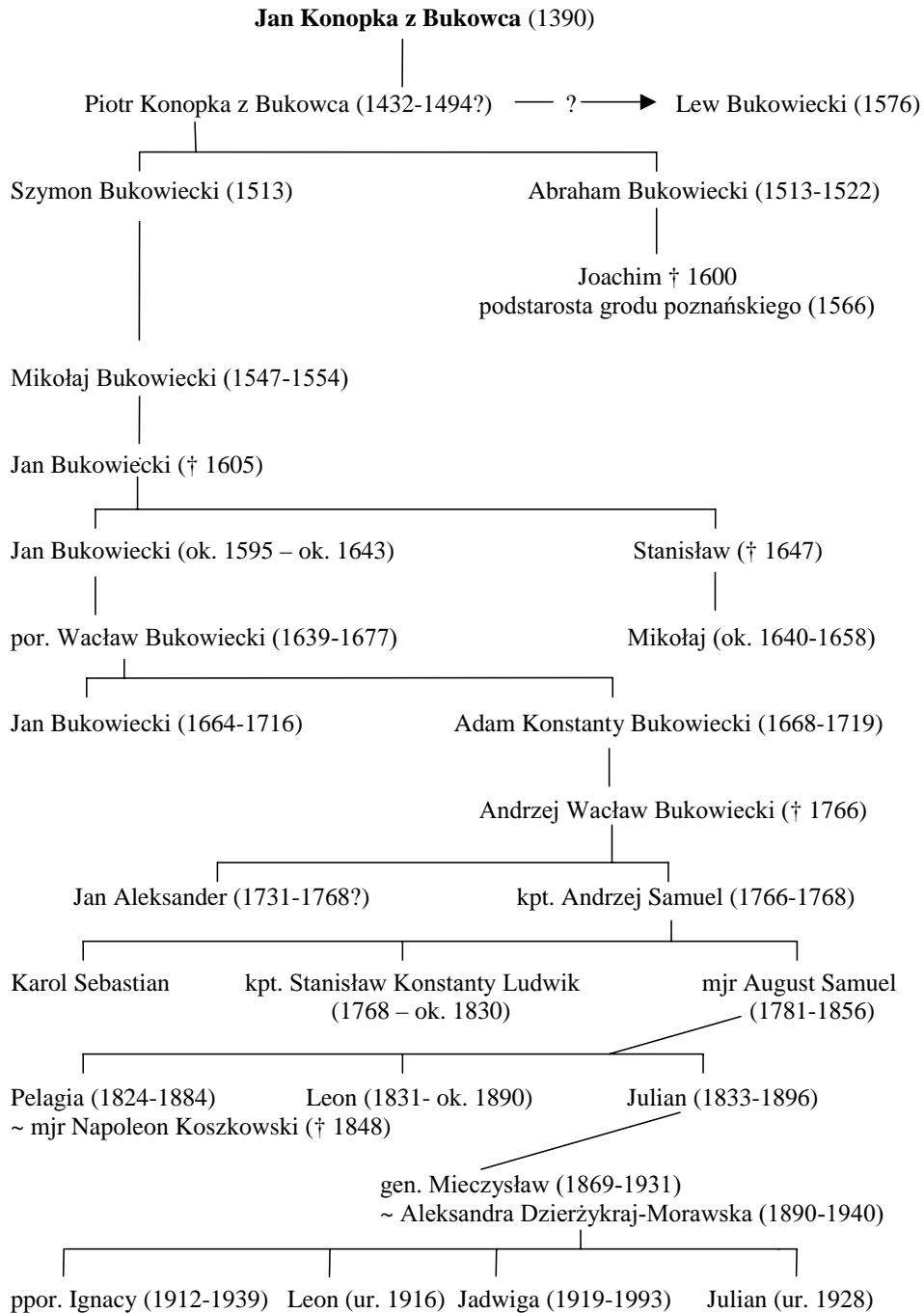
Widać to choćby na przykładzie Wacława (1639–1677) i jego kuzyna Mikołaja (ok. 1640–1648), którzy wzięli udział w walce ze Szwedami pomimo niewątpliwych sympatii do przeciwnika ze względów religijnych. Podobnie było z majorem Augustem Samuelem (1781–1856), który mając siedemnaście lat podjął służbę w wojsku pruskim, by porzucić ją po sześciu latach, a następnie wstąpić do wojska Księstwa Warszawskiego.

Elementy pobudek patriotycznych służby wojskowej objawiły się najpełniej w następnych – XIX- i XX-wiecznych pokoleniach rodziny. Syn majora Augusta Leon (1831 – ok. 1890) był powstańcem z 1848 r., a wnuk Mieczysław (1869–1931) – generałem w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Żona tego ostatniego Aleksandra z Dzierżykraj-Morawskich (1890–1940) brała udział w powstaniu wielkopolskim, co w wiele lat później przypłaciła śmiercią z rąk gestapo. Z sześciorga dzieci Mieczysława i Aleksandry troje było żołnierzami: syn Ignacy (1912–1939) poległ w kampanii wrześniowej, córka Jadwiga (1919–1993) była żołnierzem AK i brała udział w powstaniu warszawskim, a najmłodszy ich syn Julian (ur. 1928) był po wojnie podoficerem zawodowym LWP.

⁵⁶*Virtuti Militari* miał także jego wnuk gen. Mieczysław Bukowiecki oraz jego syn Ignacy.

Uproszczona tablica genealogiczna rodziny Bukowieckich

(dotyczy tylko osób opisanych powyżej)



Dariusz Aleksander Rymar
Gorzów

**MILITÄRAUFSTIEG DES ADELS AUF DEM GRENZGEBIET
GROSSPOLENS UND DES LEBUSER LANDES AM BEISPIEL
DER FAMILIE BUKOWIECKI MIT DEM GESCHLECHTSWAPPEN
DROGOSŁAW AUS DEM KREIS MESERITZ
(16.JH. BIS ANFANG DES 19.JHS.)**

Zusammenfassung

Familie Bukowiecki hatte sich im Kreis Meseritz (Międzyrzecz) im 16.Jh. angesiedelt und lebte dort bis 1862. Anfangs gehörten dieser Familie die gleich an der polnisch – brandenburgischen Grenze gelegenen Dörfer Bukowiec/Bauchwitz (wovon der Name der Familie stammt) und Łagowiec/Lagowitz, später auch Chycina/Weissensee und Goruńsko/Grunzig. Im Jahre 1862 hatte die Familie ihr Landsgut in Grunzig verkauft und wohnte seitdem ständig in Posen (Poznań). Für den Stammvater wird Jan Konopka von Bauchwitz gehalten, der in den Quellen Ende des 14.Jhs. erwähnt wurde. Für seinen Vorfahren hält man Drogosław (gemeinsam mit drei Brüdern), der gegen 1138 als Klosterspender in Lubin aufgeschrieben wurde. Familie Bukowiecki gehörte zu relativ wohlhabenden Adelfamilien. Da die Mitglieder dieser Familie keine wichtigen Ämter bekleideten, war der Militärdienst für viele von ihnen ihre Lebenschance. Daher nahmen viele ihrer Vertreter an zahlreichen Kriegen teil. Der in dieser Familie stark eingewurzelte und gepflegte Patriotismus ließ ihre zahlreichen Vertreter an den Nationalaufständen teilnehmen (Bündnis des Adels in Bar, Kościusko-Aufstand, Völkerfrühling, Großpolen-Aufstand, Warschauer Aufstand). Die Militärtradition ging von Generation zu Generation weiter.

Zu den interessantesten Gestalten dieser Familie in der Zeit von 16. bis 19.Jh. gehören:

1. Lew Bukowiecki — im Jahre 1576 der Abgesandte des Königs Stephan Batory zum Zaren Rußlands.
2. Joachim Bukowiecki (gest. gegen 1583) — Vertreter des Starosten von Posen.
3. Mikołaj Bukowiecki (gegen 1640–1658) — gefallen in Holstein im Feldzug Stephan Czarneckis gegen Dänemark.
4. Jan Bukowiecki (gegen 1595–1643) — hatte sich im Kampf gegen Schweden um Brodnica im Jahre 1628 ausgezeichnet.
5. Wacław Bukowiecki (1639–1677) — Kriegsteilnehmer gegen Schweden und Kosaken, schwer verletzt während der Mohylow-Belagerung im Jahre 1660, gestorben 17 Jahre später infolge einer Verwundung.
6. Jan Aleksander (1731–1768?) — nahm am Bündnis des Adels in Bar teil, gefallen am 21.12.1768 infolge der Verletzungen im Kampf gegen russische Truppen bei Grodzisk am 15.12.

-
7. **Andrzej Samuel Bukowiecki** (1734–1797) — in den Jahren 1766-1768 Hauptmann des Heeres Polens und Litauens. Seine drei Söhne dienten auch im Heer (Karol Sebastian August, Stanisław Konstanty Ludwik und August Samuel Teodor Jan).
 8. **Stanisław Konstanty Ludwik** (1768–gegen 1830) — diente in den Jahren 1784–1794 im Infanterieregiment Nr.1 im Heer des Königsreichs Polen und Litauen, im Jahre 1794 nahm er als Stabführer am Kościuszko-Aufstand teil.
 9. **August Samuel Jan Teodor** (1781–1856) — Bataillonsführer im Napoleon-Heer, Reitlehrer im Heer des Herzogtums Warschau, für seine Teilnahme am Krieg gegen Österreich ausgezeichnet mit dem Kreuz Virtuti Militari, erhielt das Ritterkreuz der Ehrenlegion für die Schlacht bei Smolensk im Krieg gegen Rußland im August 1812. In den Jahren 1816–1841 – Landrat des Kreises Wirsitz. Im Jahre 1848 lebte er in Posen, wo er Juliusz Słowacki empfing.